



## Czerwiec miesiącem Serca Jezusowego

*„...przy Sercu Jezusowym serce człowieka uczy się poznawać, jaki jest prawdziwy i jedyny sens jego życia i jego przeznaczenie: przy Sercu Jezusowym serce człowieka nabiera zdolności miłowania”.*

(Jan Paweł II)

### 1. Geneza kultu Serca Pana Jezusa

Czerwiec to miesiąc w sposób szczególny poświęcony czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kult Serca Jezusowego wywodzi się z czasów średniowiecza, początkowo miał charakter prywatny, z czasem ogarnął szerokie rzesze społeczeństwa. Mistyka średniowiecza łączyła kult serca Jezusowego z bardzo żywym nabożeństwem do Najświętszej Rany boku Jezusa. Do najpierwszych, którzy w ranie boku, otwartej włócznią żołnierza, odnaleźli Serce Boże należy nieznan autor poetyckiego utworu *Winny szczep mistyczny*. Mówi w nim, że właśnie w tej Ranie odnalazł Serce Boże, że spocznie przy Nim, że się już z Nim nie rozstanie. Cały zakon św. Dominika Guzmana – dominikanie – bardzo wczesnie przyswoił sobie nabożeństwo do zranionego boku i Serca Pana Jezusa. W piątek po oktawie Bożego Ciała, a więc w dzień, który sobie Chrystus wybrał na święto Jego Serca, dominikanie odmawiali oficjum o Ranie boku Pana Jezusa.

Warto wymienić przynajmniej kilku świętych i błogosławionych, którzy wyróżniali się w średniowieczu szczególnym nabożeństwem do Serca Pana Jezusa; w tym Sercu znaleźli dla siebie źródło szczególnej radości i uświęcenia: Św. Mechtylda (1241-1298) za zachętą samego Pana Jezusa wchodziła do Jego Serca i w nim spoczywała. Jezus oddawał jej swoje serce jako znak zawartego z nią przymierza. Pewnego dnia w czasie spotkania Pan tak mocno przycisnął jej serce do swojego Serca, że miała wrażenie, że odtąd te dwa serca stanowią jedno. Mechtylda każdego rana witała Boże Serce i każdego wieczora czule je żegnała. Podobnym przywilejem cieszyła się młodsza siostra Mechtyldy, św. Gertruda (1250-1303). Jej zasadnicze dzieło, które wstawiało jej imię po całej Europie, to „*Posel Bożej pobożności*”. Jest to prawdziwy poemat miłości Boga do duszy i duszy do Boga. Jego zaś źródłem jest Najświętsze serce Syna Bożego. Można powiedzieć, że Gertruda obcowała z Sercem Jezusowym na co dzień.

Do św. Małgorzaty z Kortony (1252-1297) Pan Jezus odezwał się pewnego dnia: „*Położ twe ręce na ranach moich rąk!*” Na to święta: „Nie, Panie!” w tej chwili otwarła się rana boku Chrystusa i święta ujrzała w niej Serce Zbawcy. Od XVII wieku nabożeństwo do Serca Pana Jezusa staje się własnością ogółu wiernych i całego Kościoła. Przyczyniło się do tego dwoje świętych: św. Jan Eudus i św. Małgorzata- pod wpływem nakazów, jakie otrzymała od samego Chrystusa, który chciał się jej pośrednictwem posłużyć. Św. Jan Eudes (1601-1680) w dekrecie o heroicznosci cnót (1903) jest nazwany „twórcą liturgicznego kultu serca Jezusa i Maryi”. W breve beatyfikacyjnym czytamy wprost: „Płonąc sam szczególną miłością ku Najświętszym Sercom Jezusa i Maryi, powziął pierwszy – a nie było to bez natchnienia Bożego – myśl publicznego kultu ku ich czci. Należy go przeto uważać za ojca tego, tak miłego nam nabożeństwa. (...) Był także tego kultu doktorem, albowiem ku czci obu Serc ułożył oficjum i Mszę Świętą. Był wreszcie ich apostołem, bo całym sercem przykładał się do szerzenia tego zbawiennego nabożeństwa”. Jan Eudes chciał, aby ono było własnością wszystkich. Nowością, którą wprowadził było również to, że nabożeństwo do Serca Pana Jezusa łączył ściśle z nabożeństwem do Serca Maryi. Nie umiał tych dwóch Serc rozłączyć. Wreszcie nabożeństwo do tych dwóch serc wprowadził do liturgii Kościoła. Jan Eudes postawił sobie za cel, że program swojej kapłańskiej misji szerzenie kultu i nabożeństwa do Serca Pana Jezusa i do Serca Maryi: niezmiernym słowem, pismami i dziełami. Założył także ku czci tych dwóch Serc i pod ich imieniem osobną rodzinę zakonną (1642), aby kapłani tegoż zgromadzenia *ex professo* oddawali się szerzeniu nabożeństwa do tych dwóch serc. Ku czci tych dwóch Serc przepisuje swoim synom duchownym osobne nabożeństwa i modlitwy, wśród nich piękne pozdrowienie: *Ave Cor sanctissimum, ave Cor amantissimum Jesu et Mariae!* W roku 1643 poleca w swoim zakonie obchodzić uroczyście święto Najświętszego Serca Maryi (8 luty) oraz Serca Pana Jezusa (20 października). Układał oficjum o Najświętszym Sercu Pana Jezusa.

## **2. Objawienia św. Małgorzacie Marii Alacoque**

A jednak główną zasługą w rozpowszechnianiu się nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa przypada skromnej zakonnicy, wizytce, św. Małgorzacie Marii Alacoque(1647-1690). Żyła ona w tym samym wieku i czasie, co św. Jan Eudes, ale w zupełnym ukryciu w klasztorze w Paray-le-Monial.

27 grudnia 1673 roku Małgorzata dopuszczona do tego, by spoczęła na Sercu Jezusowym. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: „*Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami*”. Następnie Jezus wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem już przemienione i jaśniejące oddał Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa: „*Dotąd nosiłaś tylko imię mojej sługi. Dzisiaj daję Ci inne imię – umiłowanej uczennicy mojego Serca*”.

Drugie objawienie miało miejsce na początku roku 1674. Pan Jezus ponownie objawił Małgorzacie swoje Serce i wymienił dobrodziejstwa i łaski, jakie przyrzeka czcicielom swojego Serca. „*To nabożeństwo – pisze św. Małgorzata – jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jednym ratunkiem w ostatnich czasach*”. Wśród różnych form czci Pan Jezus zażądał czci także wizerunków swojego Serca. W tym samym roku 1674 miało miejsce trzecie z wielkich objawień. W czasie wystawiania Najświętszego Sakramentu pojawił się Świętej Pan Jezus „*jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, jaśniejącymi jak słońce*”. Pan Jezus ponownie odsłonił swoją pierś i pokazał Serce w pełni blasku. Zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, okazaną rodzajowi ludzkiemu, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu zranionemu grzechami i niewdzięcznością ludzką. Zażądał od świętej, aby w duchu tegoż zgromadzenia odbywała się w każdą noc przed pierwszym piątkiem miesiąca adoracja godzinna („*godzina święta*”) oraz aby Komunia święta w pierwsze piątki miesiąca była również ofiarowana w celu wynagrodzenia Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

Wreszcie w piątek po oktawie Bożego Ciała, 10 czerwca 1675 roku nastąpiło ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Małgorzata klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsłonił swoje Serce i powiedział: „*Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci Mojego Serca i na wynagrodzeni Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaje. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych*

*wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia”.*

### **3. Obietnice Serca Jezusowego**

Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustalę pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze ozięble staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardziały.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

### **4. Rozwój kultu Serca Jezusowego**

Stolica Apostolska dopiero po ścisłych i dokładnych badaniach zezwoliła na obchodzenie święta, jak i na cześć wizerunków Jezusowego Serca w formach dzisiaj powszechnie przyjętych. Po raz drugi Kościół pośrednio zatwierdził objawienia, dane św. Małgorzacie Marii Alacoque, kiedy po surowym procesie wyniósł ją do chwały ołtarzy. Jej beatyfikacja odbyła się w roku 1864, a kanonizacja w roku 1920. Pierwszym z papieży, który zatwierdził nabożeństwo do Serca Pana Jezusa a także święto dla niektórych diecezji i zakonów był Klemens XIII. Uczynił to w roku 1765 – a więc prawie w sto lat po wspomnianych objawieniach. Decydującym jednak w tej sprawie stał się memoriał biskupów polskich wysłany do tegoż papieża w 1765 roku. Memoriał podaje najpierw historyczny przegląd kultu, z kolei uzasadnia bardzo głęboko godziwość i pożytki płynące z tego nabożeństwa. Papież Pius IX w roku 1856 rozszerzył święto Serca Pana Jezusa na cały Kościół. Leon XIII 31 grudnia 1899 roku oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

Kościół widzi w nabożeństwie do Serca Jezusowego znak miłości Boga ku ludziom. Chce także rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłości ku Bogu poprzez to nabożeństwo. Nadto sam Chrystus nadał temu nabożeństwu wybitnie kierunek ekspiacyjny: ma nas ono uwrażliwiać na grzech, mobilizować w imię miłości Chrystusa do walki z nim oraz do wynagradzania za tych, którzy najwięcej ranią Boże Serce. Bóg jest miłością. Z miłości Bożego Serca istnieje cały wszechświat

i rodzaj ludzki. Kiedy zaś rodzaj ludzki sprzeniewierzył się Panu Bogu, swojemu Stwórcy, Bóg nadal go nie przestał miłować. Dowodem zaś tej niepojętej miłości było to, że dał swojego Syna. Uosobieniem tej największej Bożej miłości jest Serce Jezusowe. Ta właśnie miłość dla rodzaju ludzkiego kazała Jezusowi przyjść na ziemię, przyjąc dla zbawienia rodzaju ludzkiego okrutną mękę i śmierć. Z miłości tego Serca powstał Kościół, sakrament święte, a wśród nich Sakrament Miłości Eucharystia. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nakłada również zobowiązania. Człowiek nie powinien nadużywać dobroci Bożego Serca. Powinien mieć tego Serca nieograniczone zaufanie. Dlatego może i powinien uciekać się do tegoż Serca we wszystkich swoich potrzebach. Nie powinien jednak ranić tegoż Serca na nowo grzechami. Kiedy jednak słabość ludzka na nowo pchnie nas w bagno grzechu i w niewolę szatana, mamy prawo zawsze ufać w miłosierdzie Boże, które gotowe jest przyjść nam z pomocą i nas wybawić. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania również do aktów pokutnych za grzechy braci. Tak więc nabożeństwo to budzi także świadomości i odpowiedzialność społeczną. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nagli do naśladowania cnót tego Serca – a przede wszystkim miłości we wszelkich jej przejawach.

### **5. Nasza odpowiedź na miłość Serca Jezusowego**

Czasem stawiamy sobie pytanie: Co możemy uczynić dla Serca Jezusowego, jak odpowiedzieć na Jego miłość?

Ojciec Święty Benedykt XVI w trakcie audiencji środowej w dniu 7 czerwca 2006 roku mówił do Polaków: *„To Serce jest symbolem miłości Jezusa do Ojca i do każdego z nas. Niech wasza modlitwa wynagradza Chrystusowi ludzkie zaniedbania i grzechy. Niech uprasza nawrócenie serc i pokój na świecie”*.

Czczyciele Serca Pana Jezusa odpowiadają na miłość boskiego Serca swym oddaniem się, czyli poświęceniem oraz wynagrodzeniem. To oddanie i wynagrodzenie przybiera w ich życiu wiele różnych form pobożności. Przyczyniło się ono także do powstania wielu bractw i stowarzyszeń, których członkowie starają się w swoim życiu naśladować przede wszystkim Matkę Najświętszą stojącą u stóp swego Syna. Razem z nią pragną trwać przy Chrystusie i być dla innych pociechą. Starają się również być animatorami adoracji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Natomiast poprzez akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu ofiarowują Chrystusowi wszystko, co posiadają, oddają mu do dyspozycji całego siebie z ciałem i duszą, ze wszystkim. Temu, który ich kocha i który oddał za nich swoje życie oddają nawet swoją rodzinę. Tę piękną tradycję poświęceń zapoczątkowali w XVII wieku św. Małgorzata Maria i jej przewodnik duchowy św. Klaudiusz de la Colombiere. Dziś obok poświęceń osobistych praktykujemy również poświęcenia rodzin i społeczeństw.

11 czerwca 1899 r., Leon XIII dokonał poświęcenia całego rodzaju ludzkiego. Natomiast w setną rocznicę tego aktu Ojciec Święty Jan Paweł II potwierdził jego aktualność w naszych czasach.

Naród polski został trzykrotnie poświęcony Sercu Jezusowemu. Po raz pierwszy dokonali tego biskupi polscy na Jasnej Górze 27 lipca 1920 roku. Akt ten miał na celu uproszenie ratunku dla Polski, zagrożonej inwazją bolszewików. Rok później, 3 czerwca, akt poświęcenia został ponowiony na Małym Rynku w Krakowie. Inny charakter miało poświęcenie z 28 października 1951 roku w Polsce rządzonej przez komunistów. Dokonano go nie w czasie jednej ceremonii, lecz równocześnie we wszystkich kościołach w kraju. W orędziu biskupów, które poprzedziło akt poświęcenia, czytamy: *„Przez poświęcenie narodu Sercu Jezusa chcemy złożyć hołd najgłębszej wdzięczności za wszystkie dobrodziejstwa, jakie otrzymaliśmy w ciągu tysiącletniej historii chrześcijańskiej, najściślej związanej z Chrystusem i Jego Kościołem...”*

Istnieją rozmaite formy czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pierwszą z nich jest coroczna uroczystość, obchodzona w piątek po oktawie Bożego Ciała. Miesiąc czerwiec jest miesiącem Serca Jezusowego; szczególnym orędownikiem tej formy kultu był papież Leona XIII (+ 1903) i jego następcy.

Często spotyka się także wizerunki Serca Jezusowego: w postaci medalików, obrazków, obrazów ściennych, figur. Liczne są także świątynie poświęcone Sercu Jezusa – w samej Polsce jest ich ok. 400.

Na miano polskiej stolicy kultu Serca Jezusowego niewątpliwie zasługuje Kraków. Tam istnieje klasztor sióstr wizytek, które przybyły w 1681 roku, a więc wkrótce po objawieniach w Paray-le-Monial. Tam ukazuje się „Posłaniec Serca Jezusowego” wydawany od prawie 130 lat przez Apostolstwo Modlitwy.

Wiele narodów i państw poświęciło się Sercu Pana Jezusa, m.in. Ekwador, Kolumbia, Belgia, Hiszpania, Francja, Meksyk, Polska.

Istnieją też zakony pod nazwą Serca Jezusowego – m.in. sercanki, siostry Sacre Coeur, siostry urszulanki Serca Jezusa Konającego.

Istnieją także konkretne pobożne praktyki ku czci Serca Jezusowego. Godzina święta wywodzi się od św. Małgorzaty Marii Alacoque. Pan Jezus wyraził życzenia, aby wierni w nocy z czwartku na piątek miesiąca adorowali chociaż przez godzinę Najświętszy Sakrament dla uczczenia konania Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym. Praktykę tę przyswoiło sobie bardzo wiele parafii, odprawiając specjalne adoracje w godzinach wieczornych.

Pierwsze litanie do Najświętszego Serca Jezusowego powstały w XVII wieku. Obecna pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze sióstr francuskich wizytek. Zatwierdził ją do odmawiania publicznego papież Leon XIII 2 kwietnia 1889 roku. On też dołączył do Litani akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Papież Pius XI dodał akt Wynagrodzenia Sercu Jezusowemu, który nakazał odmawiać co roku w uroczystości Serca Jezusowego.

Ks. Grzegorz A. Ostrowski

**Pierwszy piątek miesiąca - 01.06.**  
**WSPOMNIENIE ŚW. JUSTYNA, MĘCZENNIKA**

**Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 16.15 - ...

o godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

na zakończenie adoracji błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, litania do NSPJ

godz. 18.00 - Msza św.

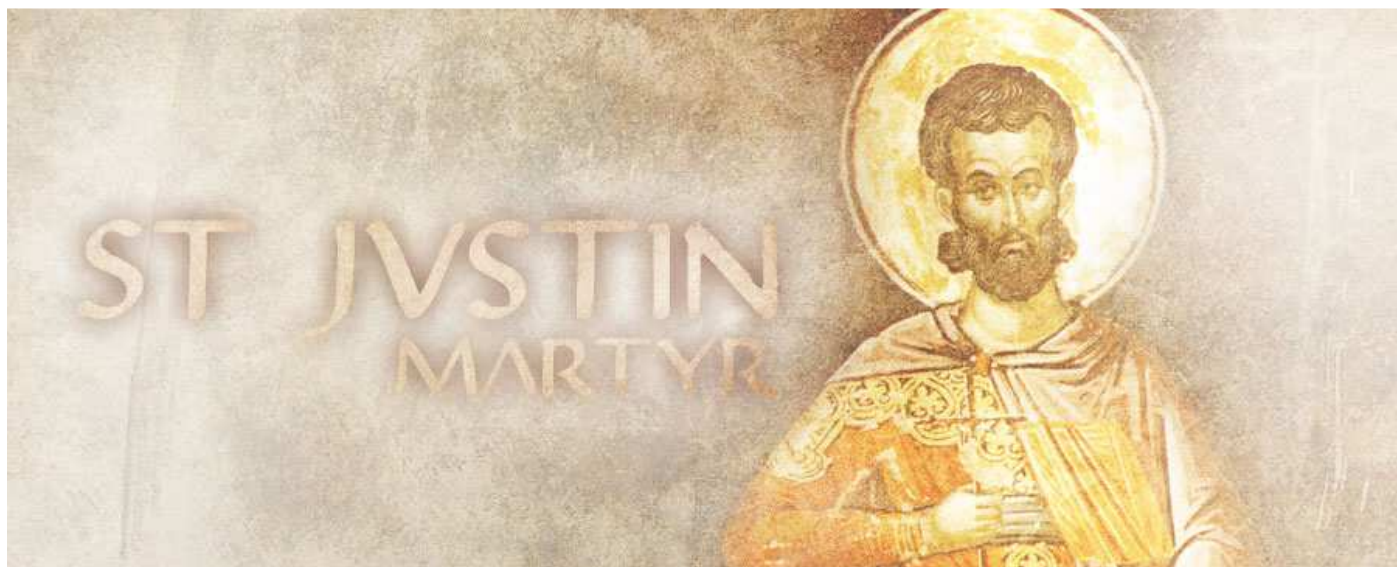
**(Mk 11,11-25)**

Jezus przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii. Nazajutrz, gdy wyszli z Betanii, uczuł głód. A widząc z daleka drzewo figowe, okryte liśćmi, podszedł ku niemu zobaczyć, czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz przyszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. Wtedy rzekł do drzewa: „Niech już nikt nigdy nie je owocu z ciebie”. Słyszeli to Jego uczniowie. I przyszli do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły zmieniających pieniądze i ławki tych, którzy sprzedawali gołębice, i nie pozwolił, żeby kto przeniósł sprzęt jaki przez świątynię. Potem uczył ich mówiąc: „Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów? Lecz wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców”. Doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie i szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką. Gdy zaś wieczór zapadał, wychodzili poza miasto. Przechodząc rano, ujrzeni drzewo figowe uschłe od korzeni. Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: „Rabbi, patrz, drzewo figowe, któreś przeklął, uschło”. Jezus im odpowiedział: „Miejcie wiarę w Boga. Zaprawdę powiadam wam: Kto powie tej górze: «Podnieś się i rzuć w morze», a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie. A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze”.

***Pielęgnowanie wiary***

*„Miejcie wiarę w Boga!” (Mk 11, 22). Ale jak, Panie? – zdajemy się pytać. W jaki sposób rozbudzać w sobie wiarę? Co robić, gdy słabnie, nie wytrzymując konfrontacji z codziennym życiem. Po pierwsze, tak jak uczniowie, prosimy Pana o jej przymnożenie: „Wzmocnij naszą wiarę” (Łk 17, 5). Po drugie, nie powątpiewajmy w moc Bożą: „Wierzcie, że otrzymaliście wszystko, o co prosicie w modlitwie, a to wam się stanie” (Mk 11, 24). Po trzecie, pamiętajmy, że modlitwa nie jest oderwana od życia: „Kiedy przystępujecie do modlitwy, przebaczajcie, jeśli macie coś przeciw komu” (Mk 11, 25). Wiara działa bowiem przez miłość (por. Ga 5, 6).*

*Panie, przymnóż mi wiary. Spraw, bym nigdy w Ciebie nie zwątpił. Umocnij też moją nadzieję.*



**Świętego Justyna nazywano filozofem i męczennikiem już tak w starożytności. Najzupelniej słusznie. Był rzeczywiście jednym i drugim.**

Urodził się w palestyńskiej *Flavia Neapolis* (Napluza, na miejscu starożytnego Sychem) z rodziców pogańskich. W swym *Dialogu* opowiada nam Justyn, jak to wiedziony pragnieniem znalezienia prawdy, uczęszczał do różnych szkół filozoficznych, słuchając po kolei wykładów stoika, perypatetyka, pitagorejczyka i platonika. Wreszcie jakiś starzec zaznajomił go z chrześcijaństwem i wskazał mu Biblię.

Przyjąwszy chrzest w wieku lat 33, zachował strój filozofa i poświęcił się wyjaśnianiu oraz obronie wiary. W czasach Antonina (138-161) przybył do Rzymu i założył tam własną szkołę. Równocześnie napisał kilka dzieł, z których zachowały się dwie *Apologie* (dla cesarza i dla senatu rzymskiego) oraz *Dialog z Żydem Tryfonem*. Wiele innych pism (*Przeciw herezjom, Przeciw Marcjonowi, Odprawa dana Grekom* itd.) zaginęło. Mimo to spuścizna po Justynie, wczesnym świadku Tradycji i jednym z pierwszych, którzy podjęli próbę zbliżenia chrześcijańskiej nauki o objawieniu oraz filozofii greckiej, zwłaszcza złagodzonego platonizmu, jest cennym wkładem w późniejszy rozwój teologii i filozofii.

Justyn okazał się umysłem otwartym, pełnym prostoty i optymizmu, a zarazem mężem gorącej wiary, żarliwym w jej obronie. Walcząc w tym duchu z cynikiem Krescentem, naraził się na prześladowanie. Stał się jego ofiarą, wspólnie z sześcioma innymi chrześcijanami, ponosząc śmierć przez ścięcie. Stało się to około r. 165. Zachował się autentyczny opis męczeństwa.

W Martyrologium Rzymskim Justyna wspomina się 14 kwietnia, ale nowy kalendarz rzymski, dostosowując się do starego zwyczaju chrześcijan Wschodu, przeniósł termin wspomnienia na 1 czerwca.



## Pierwsza sobota miesiąca - 02.06.

### Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św.

od godz. 9.35÷10.00 - Modlitwa różańcowa

### Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 16.45 - Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna

(Mk 11,27-33)

Jezus wraz z uczniami przyszedli znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi i pytali Go: „Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żeby to czynić?” Jezus im odpowiedział: „Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię. Czy chrzest Janowy pochodził z nieba czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi”. Oni zastanawiali się między sobą: „Jeśli powiemy: «Z nieba», to nam zarzuci: «Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?» Powiemy: «Od ludzi»”. Lecz bali się tłumu, ponieważ wszyscy uważali Jana rzeczywiście za proroka. Odpowiedzieli więc Jezusowi: „Nie wiemy”. Jezus im rzekł: „Więc i Ja nie powiem wam, jakim prawem to czynię”.

### **Wiele pytań**

*Podobno nie ma głupich pytań. Ale też nie na każde pytanie trzeba dawać odpowiedź. Bywają pytania podstępne, zadawane w taki sposób, by obnażyć czyjąś słabość, ośmieszyć lub poniżyć. Zdarza się, że ktoś pyta, by poznać informacje, do jakich nie ma prawa, prowokując czy wręcz zmuszając do zdrady sekretu. Czasem pytania rodzą się z próżności i wścibskości. Można pytać dla samego pytania, nie oczekując odpowiedzi. Oznaką mądrości jest umiejętność właściwego stawiania pytań. Tak, by stanowiły pomoc w dochodzeniu do prawdy. Pytań, które potrafią pomóc, dać szansę, traktujących rozmówcę z wrażliwością i godnością.*

**Boże, poślij anioła Twego, by strzegł moich myśli i słów od wszelkiego fałszu, podstępny i niesprawiedliwości. Oby mój język był przekazicielem prawdy.**



Zwierciadło Prawdziwego Spojrzenia - posłuży do spotkania ze spojrzeniem Boga. Tylko przeglądając się w obliczu Pana Jezusa, odkrywamy jacy naprawdę jesteśmy. „Jestem” - drogi w Bożych oczach, nabieram wartości, bo Bóg mnie miłuje. Prawdziwe spojrzenie na siebie i innych owocuje przemianą, której znakiem jest symbol tegorocznego Spotkania. Zachwyceni naszym pięknem w Bożych oczach, będziemy ten zachwyt przekazywać innym. Staniemy się bezinteresownym darem dla innych.

## IX NIEDZIELA ZWYKŁA - 03.06.

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 8.15 - ...

od godz. 9.00÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.15 - Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 9.30 - Msza św.

bezpośrednio po Mszy św. spotkanie Członków Żywego Różańca

od godz. 10.45÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 11.00 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 11.15 - Msza św.

### **Lüdenscheid, kościół św. Piotra i Pawła**

od godz. 14.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 14.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 15.00 - Msza św.

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 17.15 - ...

godz. 17.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św.

**(Mk 2,23 - 3,6)**

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze rzekli do Niego: „Patrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno?” On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom”. I dodał: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest panem szabatu”. Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschłą rękę. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. On zaś rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: „Stań tu na środku”. A

do nich powiedział: „Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić?” Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: „Wyciągnij rękę”. Wyciągnął i ręka jego stała się znów zdrowa. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

### **Niedziela**

*„Bez modlitwy i niedzieli wszystkich by nas diabli wzięli” – stwierdził kiedyś ks. Jan Twardowski. I dodał, że „ten, kto się nawraca, wie, że jest jeden dzień, który jest świętem dla naszej duszy – niedziela”. Niedziela jest dniem, w którym Bóg chce świętować razem z nami. To w tym dniu Jezus zmartwychwstał i dzięki temu wszyscy możemy się cieszyć łaską nowego życia. Świętowanie niedzieli nie musi jednak oznaczać nicnierobienia. Dlatego nie wahajmy się okazywać w tym dniu życzliwości i pomocy. Jezus zanim uzdrowił w synagodze człowieka z bezwładną ręką, zdenerwował się niewrażliwością serc faryzeuszów. Sensem świętowania szabat, a my dziś powiemy niedzieli, jest miłość. Miłosierdzie, które czynimy, zawsze podoba się Bogu.*

*Panie Jezu, spraw, by moje serce było wrażliwe na potrzeby drugiego człowieka, a mój wzrok nigdy nie odwracał się od tego, kto naprawdę potrzebuje pomocy.*

### **Pierwszy wtorek miesiąca - 05.06.**

### **WSPOMNIENIE ŚW. BONIFACEGO, BISKUPA, MĘCZENNIKA**

#### **Essen, dom parafialny**

godz. 13.00 - Spotkanie Seniorów

#### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 14.15 - ...

godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 14.45 - Koronka do Miłosierdzia Bożego

godz. 15.00 - Msza św. z litanią do Najśw. Serca Pana Jezusa

#### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 16.00÷17.00 - biuro parafialne

**(Mk 12,13-17)**

Uczeni w Piśmie i starsi posłali do Jezusa kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli podchwycić Go w mowie. Ci przyszli i rzekli do Niego: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim Ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?” Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: „Czemu Mnie wystawiacie na próbę? Przynieście Mi denara,

chcę zobaczyć”. Przynieśli, a On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?” Odpowiedzieli Mu: „Cezara”. Wówczas Jezus rzekł do nich: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. I byli pełni podziwu dla Niego.

### **Uczciwość**

*Jedną z najpoważniejszych pokus zatruwających serce człowieka jest chciwość. Namętne pragnienie, by mieć więcej. Żądza, która nigdy nie znajduje zaspokojenia, bo zawsze jest ktoś, kto ma więcej i lepiej się mu powodzi. I nie jest to przypadłość wyłącznie ludzi zamożnych. Ile chciwości jest wśród tych, co mają niewiele? Ile zawziętości, by za cenę nieuczciwości i kłamstwa choć odrobinę się wzbogacić? Chciwiec zawsze znajdzie dla siebie wytłumaczenie: bo mi się należy, niech inni płacą, dlaczego ja, spróbowałem i się udało... Jezus przejrzał obtudę faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy wystawiali Go na próbę. Nie łudźmy się, że na nasze nieprawości przymknie oko.*

**Panie Jezu, Ty pragniesz, bym zachowywał Twoje przykazania i postępował szlachetnie. Chroń mnie przed pokusą chciwości i nieuczciwości.**

Czytając jego życiorys, trudno uwierzyć, że jeden człowiek mógł działać aż tyle w czasach, gdy niemieckich landów nie przecinała jeszcze ani jedna autostrada. Z uczonego benedyktyńskiego mnicha stał się jednym z największych misjonarzy w dziejach Kościoła. Symbolem jego ewangelizacyjnego zapału było ścięcie dębu poświęconego pogańskiemu bożkowi koło Geismar. Bonifacy własnoręcznie przyłożył topór do „świętego” drzewa. Germanie spodziewali się pomsty bożka. Gdy dąb runął, żadna cudowna interwencja nie nastąpiła. Poganie wyrzekli się swoich bożków dla prawdziwego Boga. Gorliwy misjonarz ze ściętego dębu wybudował kaplicę.



Na chrzcie otrzymał imię Winfryd, ale do historii przeszedł jako Bonifacy. Święty Bonifacy! Zaniósł Ewangelię prawie wszystkim pogańskim ludom zamieszkującym dzisiejsze Niemcy. Zakończył żywot jako męczennik. Jego grób znajduje się w Fuldzie, gdzie czczony jest do dziś jako apostoł i patron Niemiec.

Urodził się w Anglii około roku 673. Nauki pobierał w benedyktyńskim klasztorze w Exeter, śluby zakonne złożył w opactwie w Nursling, tam też przyjął święcenia kapłańskie. Początkowo poświęcił się nauce.

Komentował Biblię, opracował pierwszą gramatykę angielską, kierował szkołą zakonną, pisał też wiersze. Po czterdziestce przyszedł czas na radykalne zmiany. Porzucił dobrze rozwijającą się, spokojną karierę zakonną, odrzucił nawet wybór na opata i wyruszył w świat z Ewangelią. Dla pozyskania poparcia misji udał się do Rzymu. Papież Grzegorz II nadał mu imię Bonifacy i wysłał do pogańskich ludów Germanii. Bonifacy ewangelizował w Turyngii, Fryzji, Hesji, Wirtembergdze, Westfalii i Bawarii. Głównym narzędziem, jakim się posługiwał w pracy misyjnej,

były klasztory. Jeszcze dwukrotnie wracał do Rzymu. Grzegorz II wyświęcił go na misyjnego biskupa, a kolejny papież zamianował papieskim wikariuszem całej Germanii, co ułatwiło mu zakładanie diecezji i klasztorów.

Jako osiemdziesięciolatek wybrał się w ostatnią podróż misyjną do Fryzji. W mieście Dokkum wszedł do gaju poświęconego bożkom. Miejscowi poganie takie „świętokradztwo” karali śmiercią. Kiedy towarzysze misjonarza chwycili za broń, on zakazał im obrony, mówiąc: „Oto dzień, za którym tęskniłem od dawna”. Wraz z 52 towarzyszami oddał życie za wiarę 5 czerwca 754 roku. Przy ciele Bonifacego znaleziono księgę Ewangelii przebitą mieczem.

## Pierwsza środa miesiąca - 06.06.

### Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.45 - ...

o godz. 17.00 – modlitwa różańcowa

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.30 - Nabożeństwo czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św.

(Mk 12,18-27)

Przyszli do Jezusa saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: „Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: «Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat weźmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu». Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umierając, nie zostawił potomstwa. Drugi ją wziął i też umarł bez potomstwa, tak samo trzeci. I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę”. Jezus im rzekł: „Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. Co zaś dotyczy umarłych, że zmartwychwstaną, czyż nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa o krzaku, jak Bóg powiedział do Mojżesza: «Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba». Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie”.

### **Bóg Żywy**

*Pytanie o zmartwychwstanie z dołączonym przepisem z Prawa oraz humoreską o kobiecie siedmiokroć owdowiałej pokazuje perfidię saduceuszy. W czasach Jezusa stanowili oni grupę "niewierzących--praktykujących". Rozpoczynając dysputę z Jezusem, tak naprawdę chcieli ośmieszyć wiarę i tradycję Izraela. Szydzenie z Jezusa i wiary w życie wieczne jest szydzeniem z Boga. Jezus z łatwością obnażył słabość ich błędnego myślenia, odwołując się do ich świętości, czyli Prawa. To nie są skostniałe przepisy, lecz objawienie Boga Żyjącego.*

*Jezu, czytając Ewangelię, odnajduję moc Bożą. Niech po jej stronach prowadzi mnie Duch Święty, by przy lekturze wzrastała moja wiara.*

## **Pierwszy czwartek miesiąca - 07.06.**

### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.30 – Nabożeństwo czerwcowe

około godz. 18.00 - Msza św.

### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 19.00÷20.00 - biuro parafialne

**(Mk 12,28b-34)**

Jeden z uczonych w Piśmie zbliżył się do Jezusa i zapytał Go „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” Jezus odpowiedział: „Pierwsze jest: «Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował Pana, Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą». Drugie jest to: «Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego». Nie ma innego przykazania większego od tych”. Rzekł Mu uczoney w Piśmie: „Bardzo dobrze, Nauczycielu słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary”. Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

#### ***Najważniejsze przykazanie***

*Pytanie uczonego w Piśmie o pierwsze przykazanie nie było bezpodstawne. W czasach Jezusa prowadzono ożywione dyskusje i debaty tego typu. Prawo Boże przekazane przez Mojżesza liczyło 365 przykazań, podzielonych ogólnie na nakazy i zakazy. W takim gąszczu nietrudno było się pogubić. Dlatego ten wielki zbiór starano się uporządkować, wprowadzając podział na tak zwane przykazania wielkie i małe. Zastanawiano się, które z nich jest pierwsze, a więc najważniejsze, aby następnie stworzyć swojego rodzaju hierarchię. Odpowiedź Jezusa ożywia nie tylko dyskusję uczonych, ale nade wszystko Prawo. Pierwsza, czyli najważniejsza jest miłość. Reszta przykazań stanowi dobry instruktaż, jak miłować Boga i bliźniego.*

***Chryste, Ty ukazujesz miłość jako na najdoskonalsze wypełnienie prawa i drogę do Królestwa Bożego. Nie zadaję już pytań, lecz wpatruję się w Ciebie, ucząc się, jak prawdziwie miłować.***

**Drugi piątek miesiąca - 08.06.**  
**UROCZYŚĆ NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA**

**Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 16.15 - ...

o godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz.17.30 - Nabożeństwo czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św.

**(J 19,31-37)**

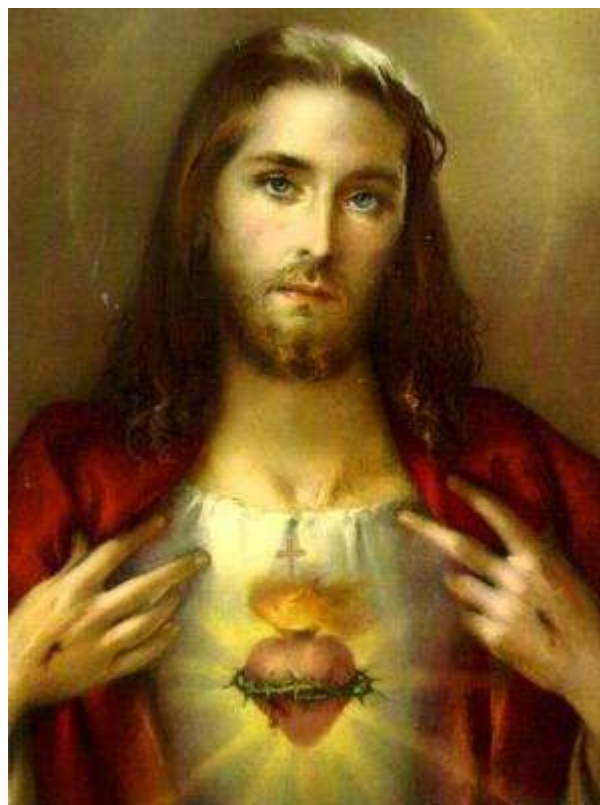
Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat, ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem, Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: „Kości Jego nie będą łamane”. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: „Będą patrzeć na Tego, którego przebodli”.

***Bliskość serca***

*Francuski poeta, dyplomata i gorliwy katolik Paul Claudel nazywał uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa świętem serc przesytych, uczuć odepchniętych, pragnień niezaspokojonych. Serce jest symbolem miłości. Przebite i otwarte po śmierci serce Jezusa to dowód miłości, którą Bóg ma do człowieka.*

*Miłości nieskończonej i wiernej aż do końca. Dlatego wielu z nas jest tak bliskie nabożeństwo do serca Jezusowego. Któż bowiem nie tęskni za prawdziwą miłością, nie pragnie być bliżej Boga, nie doświadcza bólu ran zadanych nam przez życie.*

***Boże, daj mi serce czyste – bym Ciebie mógł oglądać, serce pokorne – bym Ciebie mógł słuchać, serce miłujące – bym Tobie mógł służyć, serce wierzące – bym w Tobie mógł przebywać (Dag Hammarskjöld).***



Po wszystkich po kolei świętach, na szarym końcu, a w pełni światła przychodzi Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Święto Boga pozornie słabego, mającego ludzkie serce, kochające ludzi, serce, które przeżyło niewdzięczność ludzką, zdradę przyjaciela. Święto Serca, które skarżyło się Wizytce, że jest opuszczone. Serce umierające na serce.

Nieraz z nabożeństwa do Bożego Serca robimy sentymentalną uroczystość romantycznej pobożności z gładkiego obrazka. Tymczasem jest to święto najpotężniejszego Boga, wielkiego mimo swego ludzkiego serca. Wielkie nabożeństwo zostało powierzone Wizytce i pozornie słabe niewiasty przechowują świętą tradycję. Nabożeństwo to jest geniuszem Sióstr Wizytek, to znaczy ich duchem opiekuńczym. (ks. Jan Twardowski)

## **Druga sobota miesiąca - 09.06. NIEPOKALANEGO SERCA NMP**

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św.

od godz. 9.35÷10.00 - Modlitwa różańcowa

### **Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej**

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 16.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna

**(Łk 2,41-51)**

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał On lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem



poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie te wspomnienia w swym sercu.

### ***Niepokalane Serce Maryi***

*Serce matki jest zawsze blisko swojego dziecka. Widzimy to także w kalendarzu liturgicznym Kościoła, gdy dzień po Uroczystości Najświętszego Serca Jezusa wpatrujemy się Niepokalane Serce Jego Matki. Łukasz mówi, że Maryja zachowywała wszystkie te słowa w swym sercu. To pokazuje Jej serdeczny związek macierzyński z Jezusem, a nie jedynie przechowywanie wspomnień. Ona wciąż strzeże (to jest podstawowe znaczenie czasownika diatereo) Jezusa, Słowo, które stało się Ciałem, w swoim Sercu. Macierzyńska więź Maryi trwa i rozwija się na dwu płaszczyznach: zewnętrznej troskliwości, która każe Jej szukać Syna, oraz wewnętrznej kontemplacji Słowa. Takie jest bogactwo i piękno Niepokalanego Serca Maryi, naszej Matki.*

***Jezu, pragnę każde spotkanie z Tobą i doświadczenie Twojej miłości zachować w moim sercu. Strzegę w nim Bożych przykazań, aby zachować jego czystość i w pełni zwrócić się ku Tobie.***



**W sobotę po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa Kościół powszechny obchodzi wspomnienie obowiązkowe Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Bezpośrednią okazją do ustanowienia tego wspomnienia było poświęcenie całego rodzaju ludzkiego Niepokalaniemu Sercu NMP przez papieża Piusa XII w 1942 r.**

13 października 1942 roku w 15-lecie objawień fatimskich papież Pius XII drogą radiową ogłosił całemu światu, że poświęcił rodzaj ludzki Niepokalaniemu Sercu Maryi. Poleciał także, aby uczyniły to poszczególne kraje w swoim zakresie. Pierwsza uczyniła to Portugalia z udziałem prezydenta państwa. Polska była wówczas pod okupacją hitlerowską. Prymas Polski, kardynał

August Hlond w obecności całego Episkopatu Polski i około miliona pielgrzymów uczynił to 8 września 1946 r. na Jasnej Górze przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej.

Samo święto Serca Maryi zapoczątkował je św. Jan Eudes już w roku 1643. Wyznaczył je dla swoich rodzin zakonnych na dzień 8 lutego. Papież Pius VII (+ 1823) zatwierdził święto Najśw. Serca Maryi dla niektórych diecezji i zakonów jako święto lokalne. Papież Pius IX (+ 1878) zatwierdził teksty Mszy świętej dla tego święta i oficjum brewiarza. W wieku XIX rozpowszechniło się nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi dla podkreślenia Jej przywileju niepokalanego poczęcia i wszystkich skutków, jakie ten przywilej na Maryję sprowadził. To nabożeństwo w

ostatnich dziesiątkach lat stało się powszechne. Początek temu nabożeństwu dało ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi przez papieża Piusa IX w roku 1854, jak też objawienia Matki Bożej w Lourdes (1858). Najbardziej jednak przyczyniły się głośne objawienia Matki Bożej w Fatimie w roku 1917. Na cały Kościół wprowadził święto Niepokalanego Serca Maryi papież Pius XII dnia 4 maja 1944 roku. Posoborowa reforma liturgiczna przesunęła je na sobotę po uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego.

### **Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca**

Istotą tego nabożeństwa jest wynagrodzenie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Obrażają one Boga i Jej Niepokalane Serce, są pogardą wobec Bożej miłości oraz powodem piekielnych mąk ludzi, za których umarł Jej Syn. Pragnie Ona ocalić jak najwięcej osób, dlatego przychodzi, aby ostrzec przed konsekwencjami grzechu, aby ocalić grzeszników od piekła, aby skłonić ich do nawrócenia. Maryja chce naszego zaangażowania w tę misję.

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca to forma pomocy grzesznikom, zaproponowana przez Maryję i Jezusa. Przez to nabożeństwo możemy przeproszać Boga i wynagradzać za grzechy obrażające Niepokalane Serce Maryi, a gdy będziemy tę modlitwę praktykować, także w naszych sercach wzrośnie miłość ku Bogu i bliźnim.

## **X Niedziela Zwykła - 10.06.**

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 9.00÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.15 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 9.30 - Msza św.

godz. 11.00 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 11.15 - Msza św.

bezpośrednio po Mszy św. spotkanie Rodziców modlących się na różańcu w intencji dzieci

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 17.00 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 18.00 - Msza św.

**(Mk 3,20-35)**

Jezus przyszedł z uczniami swoimi do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem : „Odszedł od zmysłów”. Natomiast uczeni w

Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: „Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy”. Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: «Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. Nie, nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże i wtedy dom jego ograbi. Zaprawdę powiadam wam: wszystkie grzechy bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego». Mówili bowiem: „Ma ducha nieczystego”. Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: „Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie”. Odpowiedział im: „Któż jest moją matką i którzy są braćmi?” I spoglądając na siedzących wokół Niego rzekł: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”.

### **Dialog**

*Królestwo wewnętrznie skłócone nie może się ostać. Podobnie jest z małżeństwem i rodziną. Dlatego tak ważny jest dialog. On pozwala wzrastać i rozwijać się miłości, a w sytuacjach trudnych staje się ratunkiem. Pierwszym warunkiem udanego dialogu jest znalezienie czasu dla siebie. Następnym – cierpliwe wysłuchanie drugiej strony, danie jej szansy powiedzenia wszystkiego, co uważa za ważne. Trzeba umieć powstrzymać swój język, który od razu rwie się, by wyrażać własne opinie, rady, by krytykować. Bywają osoby, które zdają się wszystko wiedzieć najlepiej. Trudno z nimi rozmawiać, bo nie potrafią słuchać. Dialog wymaga od partnerów okazania sobie wzajemnego szacunku, cierpliwości i przekonania, że druga osoba ma mi coś ważnego do przekazania, a ja chcę to koniecznie usłyszeć.*

*Duchu Święty, Ty jesteś więzią miłości łączącą Ojca i Syna, a działając w moim sercu, pomagasz mi budować jedność z bliźnimi. Pomóż mi ze sobą rozmawiać.*

## **Drugi wtorek miesiąca - 12.06.**

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 14.15 - ...

godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 14.45 - Koronka do Miłosierdzia Bożego

godz. 15.00 - Msza św. z litaniami do Najśw. Serca Pana Jezusa

### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 16.00÷17.00 - biuro parafialne

(Mt 5,13-16)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

### ***Kochać Kościół***

*Solą ziemi i światłem świata nazywa Jezus swoich uczniów. Są to słowa wypowiedziane do wszystkich. Wybitny pasterz Kościoła w Ameryce, dziś sługa Boży, abp Fulton Sheen w jednym z kazań zapytał: „Na kogo można liczyć, aby uratować nasz Kościół?”. I z niezwykłą szczerością odpowiedział: „Nie na naszych biskupów, naszych kapłanów ani członków zakonów. To wasze zadanie, ludu wiernego! Pan Bóg dał wam rozum, oczy i uszy, abyście uratowali Kościół. Wasza misja to pilnować, aby wasi kapłani zachowywali się jak kapłani, biskupi jak biskupi, a zakonnicy jak zakonnicy!”.*

***Panie Jezu, ucz mnie dojrzałej miłości do Kościoła. Pomóż mi w codziennym dawaniu świadectwa wierze moimi słowami i czynami.***

## **Trzecia środa miesiąca - 13.06.**

### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 17.15 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.30 - Nabożeństwo czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św. z nabożeństwem fatimskim

(Mt 5,17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim”.

### ***Stosunek do prawa***

*Jezus nie był anarchistą, jak chcieliby Go widzieć niektórzy. Nie nawoływał do buntu przeciw władzy rzymskich okupantów ani nie zachęcał, by lekceważyć nakazy*

religijnego prawa. Zdarzały się jednak sytuacje bulwersujące żydowskie elity. Mistrz z Nazaretu wyraźnie odcinał się bowiem od legalistycznego traktowania przepisów, czyli przekonania, że warunkiem koniecznym dobrego życia i osiągnięcia zbawienia jest drobiazgowo wypełnianie nakazów prawa. Nie prawo zbawia, ale Bóg, choć prawo właściwie rozumiane i stosowane jest pomocą, by przyjąć łaskę i rozwijać życie Boże.

**Boże, Ty napominasz mnie ustami proroków i świętych, bym zachowywał Twoje przykazania, nawracał się z moich grzechów i całym sercem Ciebie szukał. Pomóż mi wypełniać Twoje prawo, które jest prawem miłości.**



Miejsce, w którym ukazywała się Matka Boża, stało się miejscem skupienia i medytacji.

### **Drugie objawienie Matki Boskiej w Fatimie**

Drugie objawienie miało miejsce w Świątyni Świętego Antoniego z Padwy. Matka Boska prosiła, aby dzieci codziennie odmawiały różaniec. Ona obiecała zabrać Hiacyntę i Franciszka wkrótce do Nieba. Łucji, Matka Boska powierzyła misję pozostania na świecie w celu ustanowienia nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Ona obiecała Łucji: "Moje Niepokalane Serce będzie dla ciebie schronieniem i drogą

prowadzącą ciebie do Boga". Przy tej okazji, Matka Boska ukazała dzieciom wizję Boga i objawiła Jej Niepokalane Serce, otoczone cierniami, znieważane grzechami ludzkości, oczekujące wynagrodzenia za nie.

**Święty Antoni** urodził się w roku 1195 w Lizbonie, stolicy Portugalii. Na chrzcie św. otrzymał imię Ferdynand. Według podania, jego rodzicami byli Maria i Marcin Boglioni. Pomiędzy 15. a 20. rokiem życia wstąpił do Kanoników Regularnych Św. Augustyna, którzy mieli swój klasztor na przedmieściu Lizbony. Był tam dwa lata, po czym przeniósł się do klasztoru w Coimbrze, które to miasto - obok Lizbony - było głównym ośrodkiem życia religijnego i kulturalnego kraju. W roku 1219 otrzymał święcenia kapłańskie.



W rok potem (1220) Ferdynand był świadkiem pogrzebu, jaki Coimbra wyprawiała pięciu franciszkanom, zamordowanym przez mahometan w Maroku. Z tej okazji zapoznał się Święty z duchowymi synami Św. Franciszka z Asyżu i natychmiast wstąpił do nich w Olivanez, gdzie osiedlili się przy kościółku Św. Antoniego Pustelnika. Święty, przy tej okazji, zmienił swoje imię na Antoni.

Św. Antoni, zapalony duchem męczeńskiej ofiary, postanowił udać się do Afryki, by w Maroku oddać swoje życie za Chrystusa. Jednak plany Boże były inne. Święty ciężko zachorował i musiał wracać do ojczyzny. Zastała go jednak na Morzu Śródziemnym burza i zapędziła jego statek na Sycylię. Właśnie w roku 1221 odbywała się w Asyżu kapituła generalna nowego zakonu. Święty udał się tam i spotkał ze Św. Franciszkiem. Po skończonej kapitule oddał się pod władzę brata Gracjana, prowincjała Emilii i Romanii, który wyznaczył mu pustelnię w Montepaolo w pobliżu Forli we Włoszech. Czas wykorzystał na pogłębienie w sobie życia wewnętrznego i dla swoich studiów. Ze szczególnym zamiłowaniem zagłębiał się w Pismo Święte, z którego później tak pełną dłońią korzystał. Równocześnie udzielał się na niwie duszpasterskiej i kaznodziejskiej.

Sława jego kazań dotarła niebawem do brata Eliasza, następcy Św. Franciszka. Ten ustanowił Świętego Antoniego generalnym kaznodzieją zakonu. Odtąd święty przemierzał miasta i wioski nawołując do poprawy życia i pokuty. Dar wymowy, jego język niezwykle obrazowy i plastyczny, ascetyczna postawa, żar i towarzyszące mu cuda gromadziły przy nim tak wielkie tłumy, że musiał głosić kazania na placach, gdyż żaden kościół nie mógł pomieścić słuchaczy.

W latach 1225-1227 Św. Antoni udał się z kazaniami do południowej Francji, gdzie z całą mocą zwalczał szerzącą się tam herezję katarów (albigensów). Kiedy powrócił do Italii, na kapitule generalnej, został wybrany prowincjałem Emilii i Mediolanu. W roku 1228 udał się do Rzymu, by załatwić pilne sprawy swojej prowincji. Z tej okazji papież Grzegorz IX, który o nim wiele słyszał, zaprosił Św. Antoniego z okolicznościowym kazaniem. Wywarło ono na papieżu tak silne wrażenie, że nazwał Świętego "Arką Testamentu". Papież polecił Świętemu, by wygłaszał kazania do tłumów pielgrzymów, którzy przybywali do Rzymu. Na prośbę kardynała Ostii, Rajnolda Conti, późniejszego papieża Aleksandra IV, Święty napisał Kazania na święta. Wygłosił tam też kazania wielkopostne.

Po powrocie do swojej prowincji udał się do Werony, gdzie władcą był, znany z okrucieństw i tyranii, Książę Ezelin III. Był on zwolennikiem cesarza i w sposób szczególnie okrutny mścił się na zwolennikach papieża. Do niego należała też wówczas Padwa. Święty zdawał sobie sprawę, że naraża własne życie. Miał jednak odwagę powiedzieć władcy prawdę. Ku zdumieniu wszystkich, tyran nie śmiał go tknąć i wypuścił cało.

W roku 1230, na kapitule generalnej, Św. Antoni zrzekł się urzędu prowincjała i udał się do Padwy. Skutkiem nadmiaru obowiązków był całkowicie wycieńczony. Nadto zachorował na wodną puchlinę. Opadając z sił, zatrzymał się w niewielkim klasztorze w Arcella, gdzie w piątek wieczorem, 13. czerwca 1231 roku oddał Bogu ducha, mając zaledwie 36 lat. Pochowano go w Padwie, w kościółku Matki Bożej. W niecały rok, dnia 30. maja 1232, papież Grzegorz IX zaliczył go w poczet świętych. O tak rychłej kanonizacji zdecydowały liczne cuda i łaski, jakich wierni doznawali na grobie Św. Antoniego.

**Drugi czwartek miesiąca - 14.06.**  
**WSPOMNIENIE BŁ. MICHAŁA KOZAŁA, BISKUPA I MĘCZENNIKA**

**Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 16.15 - ...

o godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz.17.30 - Nabożeństwo czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św.

(Mt 5,20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: «Nie zabijaj»; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu «Raka», podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł «Bezbożniku», podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz”.

**Gniew**

*Pierwszy przykład Jezusowego dopełnienia Prawa. Chrystus zrównuje gniew z zabójstwem drugiego człowieka. Morderstwo w sposób oczywisty podlega karze jako zbrodnia popełniona na zewnątrz, to znaczy pozostaje jej widoczny skutek. Gniew względem drugiego człowieka może pozostawać jedynie w sercu. Sieje jednak on ogromne duchowe zniszczenie czy wręcz spustoszenie. Sprawia, że drugi człowiek przestaje dla nas żyć, bo już zabiliśmy go w swoim sercu. W ten sposób gniew staje się również zbrodnią, nazwijmy ją - zbrodnią wewnętrzną. A jako taka podlega w sposób oczywisty karze, która ma także wewnętrzny charakter - nie wejdziemy do Królestwa Bożego. Powtórzmy, Jezus dopełnia przykazania duchem miłości.*

*Panie, dziękuję Ci, że otwierasz moje oczy i przypominasz, że gniewając się na drugiego człowieka, staję się prawdziwym zabójcą, a więc pozbawiam się udziału w Twoim królestwie.*



**"Niech będzie on jeszcze jednym patronem naszych trudnych czasów, pełnych napięcia, nieprzyjaźni i konfliktów. Niech będzie wobec współczesnych i przyszłych pokoleń świadkiem tego, jak wielka jest moc łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa – Tego, który do końca umiłował" – mówił Ojciec Święty Jan Paweł II ogłaszając w roku 1987 biskupa Michała Kozala błogosławionym.**

### **Jeden z tysięcy**

Michał Kozal urodził się w roku 1893 w Nowym Folwarku koło Krotoszyna. Był kapłanem archidiecezji gnieźnieńskiej. Pełnił m. in. funkcje ojca duchownego i rektora seminarium. W roku 1939 został biskupem pomocniczym w diecezji włocławskiej. Po wybuchu II wojny światowej nie opuścił diecezji. 7 listopada 1939 roku został aresztowany przez Niemców. Był więziony w wielu obozach. W końcu trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau. Swoją postawą dodawał ducha innym więźniom. Niósł posługę duchową chorym i umierającym. Cierpiał liczne prześladowania i szykany. Na początku 1943 roku zachorował na tyfus. 26 stycznia został zabity śmiertelnie strykiem.

W jednym z kazań Michał Kozal mówił: "Prawdziwą wielkość człowieka mierzy się miarą jego zjednoczenia z Bogiem, mierzy się jego umiejętnością i gorliwością wykonywania planów Bożych. Obiektywnie najczęściej znaczy ten, który nosi w sobie życie Boże i potrafi to życie budzić w innych i doprowadzać do pełnego rozwoju. Wobec tej prawdy nie może ulegać wątpliwości, że kapłan Chrystusowy mocą swego powołania i swej godności kapłańskiej wyrasta ponad zwykłych ludzi, bo Bóg powierza mu najważniejsze zadanie i w tym celu dopuszcza go do najściślejszego zjednoczenia z sobą".

Papież Jan Paweł II beatyfikował Kozala w czerwcu 1987 r. podczas mszy św. na Placu Defilad w Warszawie.

## **Trzeci piątek miesiąca - 15.06. WSPOMNIENIE BŁ. JOLANTY, ZAKONNICY**

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.30 - Nabożeństwo czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św.

**(Mt 5,27-32)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Nie cudzołóż». A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie



jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: «Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy». A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddał swoją żonę, poza wypadkiem nierządu, naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”.

### **Twórcza miłość**

Szaleństwo zmysłów trudno oddzielić od szaleństwa miłości. I jedno, i drugie wynika z potrzeby bycia blisko drugiej osoby, pragnienia czułości i zjednoczenia. Dlatego tak często wpadamy w pułapki namiętności. Popęd płciowy jest niezwykle siłą. Bywa niezwykle intensywny, czasem wyzwala agresję, pcha do natychmiastowego fizycznego zjednoczenia z pominięciem kolejnych etapów budowania relacji. Stąd Jezus swoim słowem dotyka tej sfery ludzkiego życia, przywołując do porządku tych, co się zagubili. Żadną jednak miarą nie wolno nam traktować ludzkiej seksualności jako czegoś złego i grzesznego. Ona jest pięknym darem Boga i jak każdy dar domaga się, by ją rozwijać i wykorzystywać w budowaniu wspólnoty miłości.

*Dobry Boże, Ty stworzyłeś człowieka jako mężczyznę i kobietę, by obdarowując się nawzajem, tworzyli wspólnotę życia. Strzeż ludzkiej miłości przed wszystkim, co jej zagraża i ją wykoślawia.*



**Bł. Jolanta**, księżna, wdowa, zakonnica (ok. 1244-1298). Córka węgierskiego króla Beli IV i Marii z cesarskiego rodu Laskarisów. Jako kilkuletnia dziewczynka przybyła do Krakowa na dwór swej siostry bł. Kingi, żony Bolesława Wstydlivego, i tu wychowywała się. Mając 17 lat poślubiła księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego. Wzorowa żona i matka trojga dzieci. Swoją postawą wywierała wielki wpływ na otoczenie. Opiekowała się biednymi i chorymi. Wraz z mężem była fundatorką klasztorów i kościołów. Po śmierci męża w 1279 roku wstąpiła wraz

z siostrą Kingą do klasztoru klarysek w Starym Sączu. Po śmierci Kingi przeniosła się do klarysek w Gnieźnie. Tam zmarła w opinii świętości. Beatyfikowana przez Leona XII w roku 1827. Jest patronką archidiecezji gnieźnieńskiej oraz miasta Kalisza.

**Trzecia sobota miesiąca - 16.06.**

**Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św.

od godz. 9.35÷10.00 - modlitwa różańcowa

godz. 10.30 – Pielgrzymka piesza: Essen -Neviges

## **Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej**

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 16.45 - Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna

**(Mt 5,33-37)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: «Nie będziesz fałszywie przysięgał», «lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi». A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”.

### ***żyć w prawdzie***

*Zródłem bardzo wielu konfliktów jest fakt, że nie mówimy tego, co myślimy, i nie robimy tego, co mówimy. Porozumienie w relacjach międzyludzkich zaczyna się od zaprowadzenia ładu w sobie samym. Człowiek wewnętrznie spójny staje się wiarygodny dla innych. Oczywiście nie mamy obowiązku mówić każdemu wszystkiego, co wiemy. Czasem wręcz nie wolno. Nie powinniśmy jednak przedstawiać jako prawdę czegoś, o czym wiemy, że prawdziwe nie jest.*

*Przyjdź, Duchu Święty, i prowadź mnie do poznania prawdy. A kiedy będzie mi dane do niej się zbliżyć, zachowaj mnie od pokusy kłamstwa i udawania. Niech moje myśli i mowa podobają się Tobie.*

## **PIESZA PIELGRZYMKA DO NEVIGES**



## XI Niedziela Zwykła - 17.06. Uroczystości pielgrzymkowe w Neviges

### Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.15 - ...

od godz. 9.00÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.15 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 9.30 - Msza św.

od godz. 10.45÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 11.00 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 11.15 – Msza św.

### Lüdenscheid, kościół św. Piotra i Pawła

od godz. 14.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 14.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 15.00 - Msza św.

### Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.15 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 18.00 - Msza św.

**(Mk 4,26-34)**

Jezus powiedział do tłumów: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo”. Mówił jeszcze: „Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu”. W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją zrozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

### **Siewca i ziarno**

*Bóg działa w sposób zaskakujący. Zasiewa ziarno swojej łaski w najgłębszych pokładach ludzkiego serca, dlatego królestwo Boże wzrasta w człowieku w sposób niedostrzegalny zarówno dla niego samego, jak i dla innych. Z tego wniosek, że nie ma ludzi straconych, zapomnianych przez miłosiernego Ojca. Ktoś słusznie*

*zauważył, że w każdym sercu jest kawałek żywej roli, na której rośnie życie Boże. W każdym, to znaczy również w sercu największego grzesznika.*

*Wszchemogący i miłosierny Boże, Ty wiesz, jak dotrzeć do mego serca, które tak często oddala się od Ciebie i od Twego Kościoła. Przymnóż moją wiarę w to, że Ty o mnie nigdy nie zapominasz.*

## **Trzeci wtorek miesiąca - 19.06.**

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 14.15 - ...

godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 14.45 - Koronka do Miłosierdzia Bożego

godz. 15.00 - Msza św. z litanią do Najśw. Serca Pana Jezusa

### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 16.00÷17.00 - biuro parafialne

**(Mt 5,43-48)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Będziesz miłował swego bliźniego», a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak, będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

### ***Patrzeć po Bożemu***

*Zdarza się, że ktoś nie wzbudza naszej sympatii, denerwuje swoim zachowaniem, nudzi powtarzanymi nieustannie historiami, drażni nietaktowanym sposobem bycia. Wstydzimy się pokazywać z kimś takim w towarzystwie. Taki ktoś może jednak podobać się Bogu. Bywali święci, z którymi trudno było wytrzymać. Dobieranie Bogu przyjaciół to raczej kiepski pomysł na życie. On jest ponad naszymi ludzkimi upodobaniami.*

*Panie Jezu, ucz mnie patrzeć na innych bez osądzania. Pomóż mi dostrzegać w nich kogoś, kogo Ty kochasz i za kogo oddałeś swoje życie na krzyżu.*

## **Trzecia środa miesiąca - 20.06.**

### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

## **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 17.15 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.00 – Modlitwa różańcowa

godz. 18.00 - Msza św. i Nabożeństwo czerwcowe

**(Mt 6,1-6.16-18)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

### ***Jak się modlisz?***

*Bywa, że robiąc rachunek sumienia, zastanawiamy się nad częstotliwością naszej modlimy. Równie ważne, a może nawet istotniejsze jest jednak pytanie, jak się modlimy. „Gdy się modlicie, nie postępujcie jak obłudnicy” (Mt 6, 5) – poucza nas dziś Jezus. Jakie jest moje serce, kiedy staję przed Bogiem? Można modlić się obłudnie, to znaczy w sposób daleki od sposobu mówienia i działania Boga. Jeśli nieustannie osądzam innych, podsycam w sobie niechęć do nieprzychylnych mi osób czy odmawiam przebaczenia, wówczas pomijam najważniejsze przykazanie miłości Boga i bliźniego, a moja modlitwa zaczyna być obłudna. Podobnie gdy przybieram pozę pobożności wyłącznie po to, by się komuś przypodobać.*

***Panie, naucz mnie modlić się. Stwórz we mnie, Boże, serce pokorne, by moje modlitwy i błagania podobały się Tobie.***

**Trzeci czwartek miesiąca - 21.06.**

**WSPOMNIENIE ŚW. ALOJZEGO GONZAGI, ZAKONNIKA**

**Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.30 – Nabożeństwo czerwcowe

około godz. 18.00 - Msza św.

## **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 19.00÷20.00 - biuro parafialne

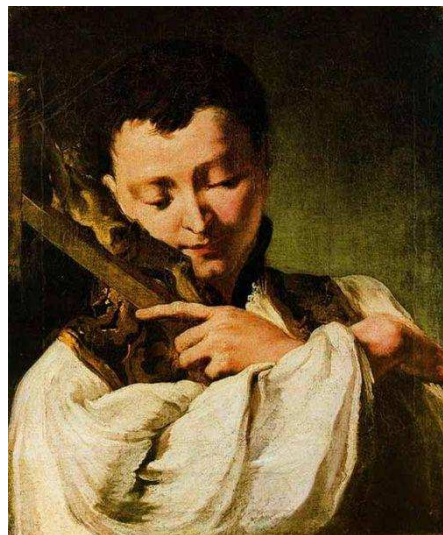
**(Mt 6,7-15)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Na modlitwie nie Bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich. Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebie: święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zbaw ode złego. Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień”.

### ***Ojcze nasz***

*Znamy na pamięć dzisiejszą Ewangelię. To zapewne jedna z pierwszych modlitw, których się nauczyliśmy w życiu. Didache, najstarszy poza kanoniczny utwór chrześcijański, nakazywał odmawiać Ojcze nasz trzy razy dziennie (VIII 3), aby przypominać sobie, kto jest naszym Ojcem, i nie ustawać na modlitwie. W tej modlitwie jest wszystko, co człowiek wierzący, jako dziecko Boże, chce powiedzieć Bogu. Dzieciństwo tej modlitwy zostaje wyrażone przez prośby. Dziecko zawsze będzie prosiło swojego tatę o potrzebne rzeczy, bo wie, że on zaradzi wszystkiemu. Dokładnie w takiej postawie mamy zwracać się do naszego Ojca, który jest w niebie. W wezwaniach Ojcze nasz prosimy o rzeczy naprawdę dla nas ważne i zbawienne.*

***Jezu, dziękuję Ci, że nauczyłeś nas pięknej i szczerzej modlitwy, która daje mi pełną łączność z Bogiem i wspólnotą Kościoła. Objawiłeś w niej Imię Boże. Teraz wiem, że mój Bóg to Ojciec.***



Obok św. Stanisława Kostki i św. Jana Berchmansa, **św. Alojzy Gonzaga** należy do grona najmłodszych kanonizowanych jezuitów. Pochodził z rodziny szlacheckiej; już we wczesnym dzieciństwie snuto wobec niego ambitne plany i przygotowywano błyskotliwą karierę oraz zaszczyty. On jednak coraz bardziej oddalał się od światowych ambicji, bogactwa, władzy czy prestiżu społecznego. Wybrał ubożego Jezusa i Jemu chciał

oddać wszystko jako ubogi, czysty i posłuszny zakonnik w Towarzystwie Jezusowym.

Alojzy urodził się 9 marca w 1568 roku koło Mantui. Był najstarszy spośród ośmiu synów margrabiego Ferdynanda di Castiglione. Jego ojciec marzył o karierze rycerskiej dla swego syna. Sam brał udział w zwycięskiej bitwie chrześcijańskiej floty pod Lepanto w 1571 roku. Już w wieku 7 lat mały Alojzy odkrył znikomość ponęt tego świata i zapragnął całym sercem bliskości z Panem Bogiem. Matka nauczyła go wielu modlitw, które odmawiał z podziwu godną gorliwością. Cechowała go głęboka przyjaźń z Matką Bożą.

Takie zachowanie syna nie podobało się jego ojcu, dlatego wysłał go na dwór do Florencji, by nabył odpowiednich manier światowych, właściwych jego wysokiemu pochodzeniu. On natomiast wykorzystał ten pobyt, by jeszcze bardziej zjednoczyć się z Bogiem i właśnie wtedy złożył prywatnie ślub czystości. Maryja obdarzyła go łaską braku pokus przeciwko czystości.

Podczas pobytu w Piemontcie, gdzie jego ojciec pełnił urząd gubernatora, Alojzy zetknął się ze św. Karolem Boromeuszem, który udzielił mu pierwszej Komunii świętej. Następnie przez dwa lata przebywał na dworze królewskim w Hiszpanii. Mając 12 lat rozczytywał się w dziełach św. Piotra Kanizego i uważnie zgłębiał rady napisane przez św. Ignacego w książeczce *Ćwiczeń duchowych*. Kontynuował swoje studia i jednocześnie poświęcał ok. 5 godzin dziennie na modlitwę.

Zamiar Alojzego, by wstąpić w szeregi zakonu jezuitów, spotkał się z wielką dezaprobatą jego ojca, który zdawał sobie sprawę, że nic i nikt nie jest w stanie odwieść go od wprowadzenia w życie jego pragnienia noszonego od tak dawna w sercu. Alojzy zrzekł się prawa do dziedzictwa na rzecz młodszego od siebie brata i udał się do Rzymu nawiedzając po drodze sanktuarium maryjne w Loreto.

Dnia 25 listopada 1585 roku rozpoczął nowicjat. Z wielką pokorą wypełniał wszystkie swoje obowiązki. Choć miał dopiero 17 lat, cechowała go wielka mądrość i doświadczenie duchowe. Po ukończeniu nowicjatu skierowano go od razu na studia teologiczne. W 1589 roku zetknął się ze św. Robertem Bellarminem, który w tym właśnie roku przybył do Kolegium Rzymskiego. Święty kardynał został spowiednikiem i kierownikiem duchowym Alojzego, który z wielką radością oczekiwał na przyjęcie święceń kapłańskich, bo właśnie miał rozpocząć czwarty rok teologii.

Pan Bóg miał dla niego inny plan. W latach 1590-1591 w Rzym nawiedziła epidemia dżumy. Bardzo wiele osób umierało, inni potrzebowali opieki w szpitalu. Alojzy poprosił przełożonych, by zezwolili mu na włączenie się w bezpośrednią pomoc śmiertelnie zagrożonym chorobą. Gdy otrzymał pozwolenie, zaczął pracować jako wolontariusz w szpitalu św. Sykstusa oraz w szpitalu Matki Bożej Pocieszenia. Jego organizm był jednak zbyt mało odporny na tak wielki wysiłek. Mimo, iż był wątpliwy, z wielkim oddaniem dźwigał chorych. Alojzy wkrótce zaraził się dżumą i zmarł 21 czerwca 1591 roku mając zaledwie 23 lata. W 1605 roku został ogłoszony

błogosławionym przez papieża Pawła V. W roku 1726 kanonizował go razem ze Stanisławem Kostką papież Benedykt XIII. Św. Alojzy jest patronem studiującej młodzieży.

## Czwarty piątek miesiąca - 22.06.

### Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.15 - ...

o godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.30 - Nabożeństwo czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św.

(Mt 6,19-23)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza mszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność”.

#### *Skarby w niebie*

*Kilka lat temu podczas porannej Mszy św. w Domu Świętej Marty papież przywołał wymowne określenie ojców Kościoła nazywających pieniądze łajnem diabła. Może nas ono irytować i budzić sprzeciw. W końcu, któż pogardzi grubym portfelem lub tytułem złotego klienta banku? Tym bardziej że mając wiele, wiele można zrobić, także dobrego. I jest w tym dużo prawdy. Niestety, moc pieniądza bardzo często odciąga od wiary. Rodzi próżność, a od niej – mówi Franciszek – już tylko krok do pychy. Im więcej mam wyłącznie dla siebie, tym bardziej staję się niewolnikiem posiadania.*

*Panie Jezu, stwórz we mnie serce czyste, wolne od nieuporządkowanych przywiązań. Chroń mnie także przed niebezpieczeństwem popadnięcia w pułapkę bałwochwalstwa pieniądza.*

## Czwarta sobota miesiąca - 23.06.

### Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św.



od godz. 9.35÷10.00 - Modlitwa różańcowa

## **Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej**

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 16.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna

**(Mt 6,24-34)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkie potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o sobie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy”.

### **Zatroskanie**

*Przez całe życie o coś się martwimy. O pieniądze, bo są synonimem bezpieczeństwa i wydaje nam się, że im więcej ich mamy, tym możemy być spokojniejsi o swoją przyszłość. Problem jednak w tym, że one same z siebie szczęścia nie dają. Martwimy się o zdrowie, a przy różnych okazjach życzymy go sobie, twierdząc, że jest najważniejsze. Ale czy widział ktoś człowieka szczęśliwego tylko z tego powodu, że nic mu nie dolega? Źródło szczęścia bije gdzie indziej. Ewangelia nie sprzeciwia się posiadaniu. Jezus chce nam jednak przypomnieć, że czasami warto wznieść oczy ku niebu i ucieszyć się, że jest ktoś, kto doskonale wie, czego potrzebujemy – nasz Ojciec.*

***Boże, dziękuję Ci za to, że nieustannie troszczysz się o mnie. Wiem, że cały wszechświat jest Tobie poddany, a Ty z ojcowską miłością spoglądasz na mnie i dajesz mi wszystko, co może uczynić mnie człowiekiem szczęśliwym.***

**POLONIJNE SPOTKANIE MŁODYCH CONCORDIA**



## **XII Niedziela Zwykła - 24.06. UROCZYŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA**

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 9.00÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.15 - Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 9.30 - Msza św.

godz. 10.45 - Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 11.15 - Msza św.

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 17.00 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 18.00 - Msza św.

**(Łk 1,57-66.80)**

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: „Nie, lecz ma otrzymać imię Jan”. Odrzekli jej: „Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię”. Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: „Jan będzie mu na imię”. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: „Kimże będzie to dziecię?” Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem; a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

## Jan

*Przez narodziny Jana Bóg okazał wielkie miłosierdzie nie tylko Elżbiecie i Zachariaszowi, czyniąc ich szczęśliwymi rodzicami w starości. Ono zajaśniało także dla wszystkich, którzy pragnęli szczerego nawrócenia i przemiany swojego życia. Wielkie miłosierdzie jest już ukazane w samym imieniu Jan, które wywołało dyskusję w dniu obrzezania. Oznacza ono, że Bóg jest miłosierny i łaskawy, a więc wierny przymierz. Grzech sprawił, że blask tego daru uległ zaciemnieniu. Jednak Bóg na nowo go rozpromienia Wschodzącym Słońcem, które jest poprzedzone pojawieniem się Jana. Ten chłopiec, który budził zachwyt od narodzin, rósł i wzmacniał się duchowo, aby być gotowym do roli proroka. Panie, dziękuję Ci za miłosierną litość objawioną w Twoim Synu i za Jana, który przygotował serca ludzi na Jego przyjście. Wzmocnij mnie duchowo, bym i ja prowadził innych do Jezusa.*



**24 czerwca** Kościół powszechny obchodzi uroczyste wspomnienie narodzin **św. Jana Chrzciciela**, ostatniego z proroków, "prekursora" Jezusa Chrystusa.

Wiele dzieci każdego dnia na świat przychodzi. Ale nie każde jest zapowiadane przez anioła. Wielu ludzi świętuje swoje urodziny. Ale nie wszystkie są wspominane przez dwadzieścia

wieków.

Gdy Archanioł oznajmił: „Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan” (Łk 1,13), wszystko zostało między Archaniołem i Zachariaszem. Dziewięć miesięcy później urodził się zapowiedziany syn. Ewangelista pisze: „W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło” (Łk 1,65). Ale przecież cała ta „górska kraina” to kilkanaście kilometrów w każdą stronę, a wszystko razem bardzo dalekie od głośnych spraw świata. Dziwnie ułożył to Reżyser dziejów. Ale bardzo konsekwentnie przygotował On rolę wszystkim.

### **Bóg przeznaczył rolę Głosu**

A była to rola niebagatelna. Bóg jest Słowem. Słowem stwarza świat. Słowem Dekalogu — jak mieczem — kreśli granicę między dobrem i złem. Słowem prorockiego napomnienia burzy ludzkie knowania, a słowem pociechy budzi nadzieję. Dlatego w Prologu czwartej Ewangelii czytamy: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (J 1,1). Słowo, które stało się ciałem, zanim przemówiło samo — potrzebowało Głosu. Jan, syn Zachariasza, był świadom tego. Gdy przyszli go przepytować, za kogo się uważa, powiedział: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz” (J 1,23).

Ale dlaczego przyszli go pytać? Czym zwrócił na siebie uwagę? Wyglądem? Bez wątplenia tak: „Nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder,

a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny” (Mt 3,4). Dodajmy do tego niestrzyżone włosy — znak człowieka Bogu poświęconego, który wyrzekł się miłości do kobiety, i wina. Gromił ów głos srogo. Ale gdy czytamy, że „ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem” (Mt 3,5), domyślam się, że ludzi przyciągała Janowa dobroć i szlachetność. Proroków, których głównym zajęciem jest karcenie i łajanie, tłumy omijają. Wszak Bóg jest dobrocią.

### **Dobroć Jana Chrzciciela była bardzo konsekwentna**

Nie była to dobroć pobłażania, lecz dobroć stojąca na straży Dobra. Potrzebna tu duża litera. Bo jest, istnieje Dobro obiektywne, Dobro będące najgłębszą i ostateczną normą oraz wzorcem każdego dobra. Jezus powiada: „Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” (Łk 18,19). Żywe Słowo Boga, jak miecz obosieczny, przenika wszystko (Hbr 4,12) i kreśli granice dobra — zatem ten, który był Głosem, musiał — i chciał — być wierny Słowu. Dlatego poszedł do króla, by mu powiedzieć: „Nie wolno ci mieć żony twego brata”. Poszedł, by położyć kres złu. Drogo to Jana kosztowało. Czytamy w Ewangelii: „Herod czuł lęk przed Janem, znając go jako męża prawego i świętego, i brał go w obronę. Ilekroć go posłyszał, odczuwał duży niepokój, a przecież chętnie go słuchał”.

Czyż to nie obraz każdego człowieka, który wie, gdzie jest dobro — ale nie ma dość siły, by je spełnić? Herodiada też wiedziała, gdzie przebiega granica między dobrem i złem. Dlatego „zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić” (Mk 6,17nn). Czy tylko ona jedna chciała uciszyć Głos? Ależ skąd! Każdego dnia wielu ludzi próbuje zagłuszyć głos swego sumienia. Różnych sposobów imamy się wtedy. Tak, tak — my... Bo któż z nas nie próbował choć raz w życiu uciszyć głosu sumienia?

### **Wskazać na Jezusa**

Takiemu człowiekowi Bóg powierzył misję wskazania na Jezusa jako na Oczekiwanego. Spełnił to nad Jordanem, gdy wśród tłumu grzeszników rozpoznał Świętego. Wzbraniając się, spełnił swą powinność: obmył Jezusa wodą pokuty. Na tę chwilę przygotował go Bóg. A Jan został tej chwili wierny, tak jak zawsze był wierny dobru. Tę wierność przypłacił życiem. Jako Głos do końca był wierny Słowu. Jako człowiek zasłużył na jedyną w swoim rodzaju pochwałę z ust Jezusa: „Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana” (Łk 7,28). Wielki powołaniem, wielki wiernością, wielki dobrocią Prorok znad Jordanu. Zniknął w blasku Jezusa — ale do tego został powołany, aby Jezus wzrastał, a on sam się umniejszał (J 3,30).

**Ostatni wtorek miesiąca – 26.06.**

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 14.15 - ...

godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 14.45 - Koronka do Miłosierdzia Bożego

godz. 15.00 - Msza św.

## **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 16.00÷17.00 - biuro parafialne

**(Mt 7,6.12-14)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie dawajcie psom tego co święte i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami i obróciwszy się, was nie poszarpały. Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy. Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują”.

### **Ciasna brama**

*Ciasnymi bramami prowadzącymi do życia bywają sytuacje konfrontacji z prawdą. Idąc wąską drogą, nie można wyminąć drugiego człowieka, zrobić uniku, udać, że się go nie widzi. Ciasne bramy są zaproszeniem do rozmowy, stanięcia twarzą w twarz. Przez ciasne bramy przechodzą małżonkowie, pytając, co się stało z ich miłością. Ciasnymi bramami są momenty życiowych decyzji, pojednania z wrogiem, przebaczenia, przeprosin. Bez spotkania w ciasnej bramie ludzie oddalają się od siebie, tracą miłość, dają się ponieść nienawiści rujnującej serca. Ciasne bramy prowadzą do życia.*

*Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a jednak szczerze pragnę przez nią przejść. Prowadź mnie, Panie Jezu!*

**Ostatnia środa miesiąca - 27.06.**

**WSPOMNIENIE MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**

## **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 17.15 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.00 – Modlitwa różańcowa

godz. 17.30 – Nabożeństwo czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św. z Nowenną do MBNP

**(Mt 7,15-20)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie

może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach”.

### ***Słowo, które owocuje***

*Pismo Święte podobne jest do lustra, w którym odbijają się ukryte sprawy Boże. Aby je dostrzec i właściwie zrozumieć, potrzeba czystości oczu i serca. Nieodzowna jest również pokora. Obcowanie ze słowem Bożym przypomina przechodzenie przez niskie drzwi – jeśli nie pochylisz głowy, nie przejdziesz. Otwarcie się na Słowo prowadzi do nawrócenia. Drzewo życia zaczyna wówczas owocować. Lektura Biblii byłaby nieskuteczna, gdyby nie prowadziła do przemiany człowieka. Jeśli czytasz Pismo i nie stajesz się choć odrobinę lepszym człowiekiem, to znaczy, że wciąż nie dostrzegasz w słowach tego prawdziwego Słowa, które Bóg kieruje do ciebie.*

***Ojciec Przedwieczny, napełnij mnie łaską Ducha Świętego, abym czytając Pismo Święte i medytując nad słowami, które do mnie wypowiadasz, poznał i jeszcze bardziej ukochał Jezusa Chrystusa.***



Szesnastowieczna legenda opowiada o pewnym kupcu, który wykradł cudowny wizerunek z jednego z kościołów na wyspie Krecie. Kupiec ukrył obraz w swoim bagażu i wsiadł na okręt, który płynął na Zachód. Dzięki

Bożej Opatrzności i opiece Matki Najświętszej statek ocalał pośród gwałtownej burzy morskiej i dobił szczęśliwie do poru przeznaczenia. W rok później kupiec znalazł się wraz ze skradzionym obrazem w Rzymie.

Ciężka choroba sprawiła, że musiał on szukać schronienia w domu swego przyjaciela. W godzinie śmierci wyjawił przyjacielowi sekret swojego obrazu, prosząc, by ten umieścił go w jakimś kościele. Przyjaciel przyrzekł spełnić to życzenie, ale ponieważ jego żona nie chciała pozbyć się tak pięknego wizerunku, umarł bez spełnienia obietnicy. Matka Boża objawiła się jednak jego córce, sześciolatniej dziewczynce, i wyraziła życzenie, by obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy został umieszczony w kościele pod wezwaniem św. Mateusza Apostoła, wznoszącym się między bazylikami Santa Maria Maggiore i św. Jana na Lateranie.

Tradycja podaje, że dziewczynka przekazała prośbę Madonny swojej matce, a ta „po wielu wątpliwościach i oporach, 27 marca 1499 roku oddała obraz zakonnikom obsługującym kościół św. Mateusza Apostoła”. W świątyni tej obraz odbierał cześć przez następnych 300 lat. Tak rozpoczął się drugi etap historii ikony i nabożeństwo Do Matki Bożej Nieustającej Pomocy zaczęło się rozszerzać po całym Rzymie.

Począwszy od 1739 roku kościół św. Mateusza i przyległy mu klasztor został powierzony opiece augustianów irlandzkich (zakonników). W 1798 r. Kościół i klasztor uległy prawie całkowitemu zniszczeniu na skutek działań wojennych. Część augustianów wyjechała, część wróciła do Irlandii, część przeprowadziła się do pobliskiego klasztoru zabierając ze sobą obraz Matki Bożej. Gdy w 1819 roku

przejęli pod opiekę zbudowany nad Tybrem kościół Santa Maria Posterula zabrali też znowu obraz Madonny z kościoła św. Mateusza. Ponieważ w tym kościele czczono obraz Matki Bożej Łaskawej ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy umieszczono w prywatnej kaplicy, gdzie pozostawała zaniedbana i zapomniana przez wszystkich z wyjątkiem brata Augustyna Orsetti, młodego zakonnika posługującego przedtem w kościele św. Mateusza. Jego wielkim pragnieniem było, aby obraz ten znowu był znany i czczony, o to też bardzo się modlił. Jednak umarł nie doczekawszy się zrealizowania swego pragnienia.

W styczniu 1855 Redemptoryści, którzy w tym czasie rozszerzyli swoją działalność na Europę Zachodnią i Amerykę Północną, nabyli w Rzymie rezydencję zwaną „Villa Caserta”, celem przekształcenia jej w główny dom Zgromadzenia. Na terenie tej posiadłości znajdowały się właśnie ruiny kościoła św. Mateusza.

Redemptoryści interesowali się historią swojej nowej posiadłości i na skutek poszukiwań dowiedzieli się o istnieniu cudownego obrazu, który przez wieki był czczony w kościele św. Mateusza. Tak się złożyło, że do ich nowicjatu wstąpił dawny ministrant, który znał brata Augustyna Orsetti i któremu powiedział on skąd ten obraz pochodzi oraz wiedział, gdzie się obecnie znajduje. Redemptoryści zapragnęli lepiej poznać obraz i wystąpili do papieża Piusa IX z petycją, aby ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy została umieszczona w kościele redemptorystów wybudowanym przy Via Marulana, opodal miejsca, gdzie niegdyś znajdował się kościół św. Mateusza. Papież przychylił się do tej prośby zaznaczając : „Uczyńcie ten obraz znanym na całym świecie”. W styczniu 1866 ikona została odebrana augustianom. Obraz odrestaurowano i 26 kwietnia 1866 roku ponownie wystawiono do kultu publicznego.

Patrząc na obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy należy mieć zawsze na uwadze, że mamy do czynienia z ikoną (gr. eikón = obraz), która jest czymś więcej, aniżeli zwykłym przedstawieniem wydarzeń czy osób. Ikona czyni obecnym to, co przedstawia. Jest ona punktem spotkania tajemnicy Boga z rzeczywistością ludzką. Sama jest więc ołtarzem.

Ikona jest owocem pokuty i modlitwy jej twórcy. Jako przedmiot medytacji ma wspomóc nasze zanurzenie w tajemnicę, którą przedstawia. Większość malarzy ikon, to twórcy anonimowi. Z dużym prawdopodobieństwem możemy jednak stwierdzić, że autor tej ikony był mnichem pochodzącym z Krety. Z racji artystycznych, zgodnie z typem obrazu, ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy została nazwana „Matką Bożą Bolesną”. Przedstawia ona Dziewicę, Matkę Boga trzymającą na ramieniu Dzieciątka Jezus, zaś po bokach archaniołów Michała i Gabriela, niosących narzędzia zbawczej Męki Jezusa. Postacie te są opisane przy pomocy liter umieszczonych na ikonie:



MP – ΘΥ = Matka Boga (po obu stronach górnej części obrazu);

IC – XC = Jezus Chrystus (po prawej stronie głowy Dzieciątka Jezus);

OAM = Archanioł Michał (nad aniołem, po lewej stronie patrzącego);

OAG = Archanioł Gabriel (nad aniołem, po prawej stronie).

Maryja przedstawiona jest do połowy postaci, ale stwarza wrażenie, jakby stała. Jej oblicze wydaje się być lekko pochylone w stronę Dzieciątka. Prawą, dużą dłoń o długich palcach (charakterystyczne dla obrazów typu „Hodigitria” – wskazująca drogę) zdaje się wskazywać na Dzieciątka, któremu obejmuje ręce. W jej spojrzeniu przebija czuły smutek. Nie patrzy na swojego Syna, lecz zdaje się rozmawiać z patrzącym na obraz. Dzieciątka Jezus spoczywa na lewym ramieniu Matki, podczas gdy Jego ręce mocno ujmują Jej dłoń. Opadający prawy sandał prawej nogi pozwala zobaczyć spód stopy, co może oznaczać, że będąc Bogiem jest także człowiekiem. Stopy i szyja wyrażają nagły odruch lęku przed czymś, co ma niebawem nadejść. Tym, co wydaje się przerażać Dziecię, jest wizja męki wyrażona poprzez krzyż i gwoździe ukazywane przez Archanioła Gabriela. Po drugiej stronie Archanioł Michał przedstawia inne narzędzia męki: włócznię, trzcinę z gąbką i naczynie z octem.

### **Ostatni czwartek miesiąca - 28.06.**

#### **WSPOMNIENIE ŚW. IRENEUSZA, BISKUPA I MĘCZENNIKA**

#### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.30 – Nabożeństwo czerwcowe

około godz. 18.00 - Msza św.

#### **Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa**

godz. 19.00÷20.00 - biuro parafialne

**(Mt 7,21-29)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie każdy, który Mi mówi: «Panie, Panie», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?» Wtedy im



oświadczyć: «Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości». Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry, i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki”. Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

### ***Mocny fundament***

*Po szesnastu dniach kończymy lekturę Kazania na górze. Przez ten czas wstuchiwalismy się w: błogostawieństwa, wezwania, aby być solą ziemi i światłem świata, dopełnienia przykazań, wskazania o jałmużnie, modlitwie i poście, modlitwę Ojciec nasz, ostrzeżenia, że nie można służyć dwóm panom, złotą regułę postępowania, przysłowie o owocach naszych uczynków. Na zakończenie tego kazania Jezus podaje nam ważne ostrzeżenie. Nie wystarczy je czytać, objaśniać, komentować, kontemplować. Trzeba Jego nauczanie wprowadzać w czyn, żyć nim na co dzień. Tylko w ten sposób będziemy mądrymi budowniczymi, budującymi dom na Skale, czyli na Chrystusie. Wtedy niestraszne nam będą życiowe przeciwności.*

***Chryste, zastuchany w Twoje słowa wiem, że nie mogę być jedynie słuchaczem oszukującym same-go siebie. Na Tobie opieram moje życie, abym szczęśliwie przetrwał wszelkie nawałnice.***



**Ireneusz** urodził się w Smyrnie (dzisiejszy Izmir w Turcji) około 130 r. (choć podawane są też daty między 115 a 125 rokiem albo między rokiem 130 a 142). Był uczniem tamtejszego biskupa, św. Polikarpa – ucznia św. Jana Apostoła. Apostołował w Galii (teren dzisiejszej Francji). Stamtąd w 177 r. został wysłany przez chrześcijan do papieża Eleuteriusza z misją. Kiedy Ireneusz był w drodze do Rzymu, cesarz Septymiusz Sewer wszedł właśnie do Lyonu i rozpoczął w tym mieście krwawe prześladowanie, którego ofiarą padli św. Potyn, biskup Lyonu, i jego 47 towarzyszy. Kiedy Ireneusz powrócił do Lyonu (łac. Lugdunum), został powołany na biskupa tegoż miasta po św. Potynie.

Nie wiemy zbyt wiele o działalności duszpasterskiej Ireneusza. Pozostawił jednak dzieło, które stanowi prawdziwy jego pomnik i wydaje najwymowniejsze świadectwo o wiedzy teologicznej autora, jak też o żarliwości apostolskiej o czystość wiary. Biskup Lyonu poświęcił swoje życie na szerzenie podstawowej zasady, że wiara Kościoła katolickiego spoczywa na Tradycji pochodzącej od Apostołów.

Ireneuszowi zawdzięczamy więc pojęcie Tradycji i sukcesji apostoelskiej, a także spis papieży od św. Piotra do Eleuteriusza. Ireneusz z Lyonu był zaiste wyśmienitym narzędziem Pana używanym dla wzmocnienia Kościoła, stosownie do misji powierzonych przez Boga małej liczbie uczniów, w sumie około 30-stu, zwanych „Ojcami Kościoła”. Przypuszcza się, że zmarł śmiercią męczeńską albo podczas oblężenia Lyonu i masakry ludności przez hordy cesarza Septyma Groźnego w 197, dla ukarania miasta za to, że stanęło po stronie jego przeciwnika Klaudiusza Albinusa, ogłoszonego cesarzem przez legiony Bretanii, albo w czasie straszliwego prześladowania, jakie ten sam cesarz wywołał w r. 202.

Pochowany został w Lyonie, w kościele św. Jana, który później otrzymał jego imię. Relikwie zostały zniszczone przez hugenotów w 1562 r. Kościół w Lyonie oddaje cześć św. Ireneuszowi jako doktorowi Kościoła i swemu głównemu patronowi. Dopiero jednak papież Benedykt XV w roku 1922 doroczną pamiątkę św. Ireneusza rozszerzył na cały Kościół.

Dobrze jest prosić wstawiennictwa tego wielkiego biskupa, zarówno wtedy, kiedy modlimy się za naszych pasterzy, jak i wtedy, gdy prosimy o doskonałość naszego własnego duchowego życia.

## **Ostatni piątek miesiąca - 29.06.** **UROCZYŚĆ ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA**

### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 16.15 - ...

o godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.30 - Nabożeństwo czerwcowe

godz. 18.00 - Msza św.

**(Mt 16,13-19)**

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

### ***Piotr i Paweł***

*Od początku Piotr jest ukazany w Ewangeliach jako ten, który stanie się filarem Kościoła Chrystusowego. On jest powołany jako pierwszy i przeznaczony, aby wypływając na głębię, łowił ludzi. Towarzyszy Jezusowi jako świadek niezwykłych*

wydarzeń. Piotr jako jedyny z apostołów otrzymał obietnicę kluczy Królestwa Bożego. To nie jest symbol, ale przekazanie pełnej władzy przez Chrystusa. Te wszystkie przywileje są nagrodą za to, że Piotr całkowicie otworzył się na działanie łaski Bożej. Dzięki niej poznał Jezusa nie ludzką mocą, ale przez objawienie, którego udzielił mu Ojciec. Tak samo poznał Chrystusa i Jego Ewangelię św. Paweł. Dlatego ci dwaj apostołowie są filarami Kościoła, w którym jesteśmy.

**Chryste, dziękuję Ci za Kościół, który zbudowałeś na fundamencie apostołów. Umocniony świadectwem ich wiary i miłości z radością przyjmuję głoszoną przez nich Ewangelię prawdy**



## ŚWIĘTY PIOTR

Szymon, syn Jana pochodził z Betsaidy, miejscowości położonej nad Jeziorem Galilejskim. Był bratem Andrzeja Apostoła, który przyprowadził go do Jezusa. Podobnie jak ojciec, trudnił się połowem ryb nad jeziorem. Tam też został przez Jezusa powołany po cudownym połowie ryb, jakiego dokonał na polecenie Pana wypływając na głębię. Jako jedynemu z grona powołanych apostołów, Chrystus nadaje mu nowe imię, którym było Kefas (Skała), czyli Piotr. Za wyznanie w Chrystusie Mesjasza, Syna Boga żywego, i pomimo kilkakrotnego zaparcia się Jezusa w godzinach trwogi, tuż przed wniebowstąpieniem otrzymał od Zmartwychwstałego przyobiecany wcześniej prymat. Pod koniec swego życia osiadł na stałe w Rzymie. Tu poniósł śmierć męczeńską na krzyżu za panowania cesarza Nerona około roku 64.

## **ŚWIĘTY PAWEŁ APOSTOŁ POGAN**

Pochodził z Tarsu w Cylicji (Mała Azja). Urodził się jako obywatel rzymski. Jego rodzina pochodziła z pokolenia Beniamina i należała do stronnictwa faryzeuszów. Po ukończeniu szkół udał się do Palestyny, aby w Jerozolimie u stóp Gamaliela pogłębiać swoją wiedzę rabinistyczną. Po ucieczce pierwszych chrześcijan do Damaszku w wyniku powstałego prześladowania, poprosił najwyższego kapłana o listy do gmin żydowskich w tym mieście, aby pomogły mu schwytać i doprowadzić do Jerozolimy wyznawców Chrystusa. U bram Damaszku porażony światłem, powalony na ziemię, pytaniem i odpowiedzią nawrócony i powołany przez Zmartwychwstałego Pana, stał się jednym z najżarliwszych apostołów. Przybył do Jerozolimy i przedstawił się apostołom, którzy przyjęli go z rezerwą i obawą. Za ich aprobatą odbył trzy wielkie podróże misyjne, zakładając nowe Kościoły wśród pogan. Aresztowany w roku 60 w Jerozolimie, przebywał w więzieniu w Cezarei Filipowej głosząc ewangelię. Jako obywatel rzymski został przewieziony do Rzymu, gdzie później poniósł śmierć przez ścięcie mieczem około roku 67.

### **Ostatnia sobota miesiąca - 30.06.**

#### **Essen, kościół św. Klemensa**

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św.

od godz. 9.35÷10.00 - Modlitwa różańcowa

#### **Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej**

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 16.45 – Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna

**(Mt 8,5-17)**

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: „Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi”. Rzekł mu Jezus: „Przyjdę i uzdrowię go”. Lecz setnik odpowiedział: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: «Idź», a idzie; drugiemu: «Chodź tu», a przychodzi; a słudze: «Zrób to», a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: „Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa

zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Do setnika zaś Jezus rzekł: „Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś”. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. Ujął ją za rękę, a gorączka opuściła ją. Wstała i usługiwała Mu. Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: „On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby”.

### ***Pomyśl o bliźnim***

*Co najbardziej zaprzęta Twój umysł, kiedy pracujesz, odpoczywasz lub usiłujesz się modlić? Czy myślisz o kolejnych rzeczach, które chcesz mieć: książce, butach, nowym modelu smartfona? A może o tym, jak zgubić szybko zbędne kilogramy, o pieniądzach, awansie, karierze, świętym spokoju. Pewien starszy pan stwierdził, że teraz jego życie odmierzają kolejne porcje połykanych tabletek. Jeśli myślisz tylko o sobie, to znaczy, że brakuje ci miłości. Otwórz oczy i zobacz, ilu jest wokół ludzi, dla których warto żyć. Weź przykład z setnika, który nie bacząc na swoją pozycję społeczną, przyszedł do Jezusa, aby wstawić się za swoim sługą. Czy to nie wspaniały gest miłości, która nie wstydzi się unieść?*

***Jezu Chryste, głosząc prawdę, uzdrawiając, wyrzucając złe duchy i pocieszając strapionych, uczyłeś nas miłości, która jest daniem siebie bliźniemu. Pomóż mi żyć dla miłości.***



***"Miłość nieskończona ludzki kształt przybrała, kiedy z Panny łona ciało otrzymała.***

***Ludzkie Serce dla nas bije, płonie w Nim żar Boży. Bóg miłości już nie kryje: Serce swe otworzył."***

Wygląda jednak tak, że Pan Jezus sam wybrał czerwiec na miesiąc swego Serca. Największe objawienie, tak zwane wielkie objawienie św. Małgorzaty Marii, miało miejsce 16 czerwca, kiedy usłyszała słowa: ***"Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że niczego nie szczędziło, aż do wyczerpania i wynoszenia się, by im dać dowody swej miłości"***.

Co można powiedzieć o czerwcu? Jest pośrodku roku, tak jak serce pośrodku człowieka. Szósty z dwunastu miesięcy. Czerwiec jest najcieplejszym miesiącem, ma najwięcej ciepłych dni i nocy. Taki właśnie miesiąc Pan Jezus wybrał sobie na objawienie.

Koniec czerwca jest początkiem radości. Miesiąc odchodzi, ale czerwcowy Jezus rozdaje podarunki, jak św. Mikołaj: uczniom wakacje, dorosłym daje urlopy, rolnikom - zapowiedź żniw, owocu ich pracy.

## ZAKOŃCZENIE ROKU KATECHETYCZNEGO



*Już wkrótce rozpoczną się wakacje. Wyruszyście na długo oczekiwany odpoczynek. Czeka was podróż do której warto się przygotować. Skorzystajcie z tych kilku modlitw, by była ona bezpieczna i spokojna.*

*1. Wszechmogący, wieczny Boże, otaczaj nas, podróżujących, Swoją opieką. Bądź nam w potrzebie pomocą, w drodze towarzyszem i pociechą, w przeciwnościach obroną, abyśmy za Twoim przewodnictwem, pod opieką Matki Najświętszej i św. Rafała Archaniola, pomyślnie dotarli do celu i szczęśliwie wrócili do naszych domów. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen*

*2. Święty Rafale Archaniele,  
Ty czuwasz przed Majestatem Bożym,  
a z polecenia Stwórcy byłeś przewodnikiem Tobiasza  
w czasie jego niebezpiecznej wędrówki;  
prosimy Cię,  
czuwaj i nad naszymi drogami  
i ostrzegaj nas przed każdym  
grożącym nam niebezpieczeństwem.  
Amen*

*3. Boże, Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem.  
Drogą, którą pragnę podążać,  
Prawdą, której lękam się stracić,  
Życiem, które w Tobie ma początek i koniec.*

*Niech ten dzień mi przyniesie tylko to,  
czym Ty chcesz mnie obdarzyć.  
Przyjmę radość i szczęście,  
zniosę ból i cierpienie,  
jeśli Ty będziesz ze mną.  
Wyruszę w Twoje Imię,  
prowadź mnie, Boże!  
Amen*

*4. O Boże wielki, który czuwasz nad wszystkim stworzeniem,  
miej mnie w swej opiece.  
Niech błogosławieństwo Twoje towarzyszy mi w całej drodze.  
Odwracaj ode mnie nieszczęście,  
ratuj w niebezpieczeństwach  
i pozwól, abym szczęśliwie powrócił do domu.  
Amen*

*5. Drogą pokoju niech nas prowadzi Wszechmocny i miłosierny Pan, a Jego  
Anioł niech nas strzeże byśmy w pokoju i bezpiecznie mogli dojść do celu podróży.*

